

Marka Harley-Davidson już po raz kolejny zorganizowała począwszy od pierwszej połowie maja „Wiosnę z Harley-Davidson". Objazdowa impreza w tym roku ma odwiedzić sześć dużych miast Polski. W salonach dealerów tej marki przez cztery dni trwa balanga hamburgerach, coca-coli i w rytmie ostrej rockowej muzyki spod znaku Judas Piest, Black Sabbath, Nazareth i współczesnych kontynuatorów ich „linii melodycznej" oraz gangu silników amerykańskiej legendy motoryzacji.

W salonie firmy Liberator, warszawskiego dealera Harley-Davidson „Wiosna" zaczęła się od 13 mają i gościł do 16`go mają. Główna atrakcją imprezy była możliwość darmowego objeżdżenia jednego z dwudziestu harleyi, tym większej, że wszystkie były w wersji angielskiej ;)



Kapryśna tegoroczna wiosna sprawiła, że w każdym dniu przynajmniej połowa jazd odbywała się w strugach rzęsistego deszczu. Nie zniechęciło to jednak żadnego z rajderów czekających na jazdy. Na sobotę i niedzielę trzeba było zapisywać się najpóźniej w piątek przed południem. W czwartek i piątek tylko na jazdy popołudniowe było dużo chętnych, we wcześniejszych godzinach można było przebierać w modelach. Organizatorzy imprezy zaoferowali każdemu godzinną w pełni swobodną jazdę wybranym modelem.



Wbrew złośliwym opiniom, żaden z motocykli nie przeciekał ani nie zepsuł się, wszystkie przez cały okres testów sprawowały się bez zarzutu. Zaawansowane technologicznie, starannie wykonane i hołdujące jednak tradycji swoją linią, wibracjami i niepowtarzalnym dźwiękiem. Wszystkie są wyposażone w sześciostopniowe skrzynie biegów i diodę sygnalizującą, że już dalej w górę kopać się nie da ;) Konserwatyzm nie pozwala firmie używać elektronicznych wyświetlaczy, wszystko analogowe... przynajmniej na zewnątrz, bo w niektórych modelach pod tradycyjnym designem aż roi się od elektroniki. Najmniej zmieniają się harleye od zewnątrz, niektóre modele wręcz wracają do stylistyki lat 50`tych, inne trzymają się uparcie linii wypracowanej w latach 70`tych i 80`tych. Jedynie modele V-road i nowe XR`y prezentują się nowocześnie.



Udało nam się z redakcyjnym kolegą w pierwsze trzy dni imprezy objeździć sześć modeli będących przekrojem oferty tej marki. Mieliśmy okazje spróbować swoich sił na motocyklach Ultra Elektra, Srtreet Glide, V-raodzie, Dyna i Cross Bone. Radocha niesamowita... :] Z pokorą musiałem pochylić głowę i przyznać, że zbyt szybko dałem posłuch jaszczurczym językom, podkpiwającym sobie z pasjonatów tej marki.



